

Interwencje strażaków

Data publikacji: 2.01.2017 13:50

W miarę spokojnie upłynął dyżur strażaków w powiecie cieszyńskim w ciągu ostatnich kilkudziesięciu godzin. Nie brakowało jednak zdarzeń związanych z odpalaniem petard.

□

W sobotę strażacy dogaszali ognisko, pozostawione na wale rzeki Wisły w Drogomyślu. O 16.00 w Brennej na Armii Krajowej strażacy gasili palące się tuje. Palił się rząd roślin o długości około 15 metrów, w bezpośredniej styczności z garażem. Podano jeden prąd wody, doprowadziło to ugaszenia pożaru. W Bąkowie na ul. Osiedlowej w budynku mieszkalnym doszło do pożaru sady w kominie. Ogień udało się opanować gaśnicą proskową. Nie było osób poszkodowanych.

W niedzielę 1 stycznia, 11 minut po północy znowu płonęły tuje. Tym razem w Międzywiciu. Domownikom udało się je ugasić wężem ogrodowym. Przyczyną powstania ognia był zapłon od petardy. - **O 1.20 w Ustroniu otrzymaliśmy zgłoszenie o potrąceniu osoby przez samochód. Po przyjeździe na miejsce okazało się, że osoba, która miała zostać potrącona wyszła spod samochodu o własnych siłach. Kierowca pojazdu stwierdził, że parkował w tym miejscu od kilku godzin i zaprzeczał jakoby potrącił kogokolwiek. Stwierdził, że osoba ta sama weszła pod samochód. Ostatecznie pogotowie w asyście policji zabrało tę osobę do szpitala** – informuje Michał Swoboda, rzecznik prasowy Straży Pożarnej w Cieszynie.

1 stycznia o 9.30 w Cieszynie na ul. Granicznej zgłoszono wypadek samochodu osobowego, na jezdni zalegała ropa oraz szkło oraz inne elementy z pojazdu. O 12.20 na ul. Katowickiej w Ustroniu strażacy sprząkali rozsypane szkło. W Ustroniu na ul. Strażackiej natomiast gaszono około 100 metrów kwadratowych palącej się trawy.

Dzisiaj – 2 stycznia – w Zebrzydowicach samochód osobowy uderzył w barierkę na moście, w ciągu ulicy Ks. Janusza. Barierka została zerwana i wpadła do rzeki. Samochód zawisł na krawędzi mostku. Strażacy musieli zepchnąć samochód na pobliski parking.

JB